

**PROTOKÓŁ NR XXVII/16  
Z XXVII SESJI RADY GMINY SADKI**

XXVII Nadzwyczajna sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 2 grudnia 2016 r., w godz. 11<sup>00</sup> – 13<sup>00</sup>, w sali konferencyjnej nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego w Sadkach.

Prowadzenie sesji: Barbara Gajewska - Przewodnicząca Rady Gminy  
Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak - Inspektor

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym ( Dz. U. z 2016 r. poz. 446 ze zm.) oraz par. 35 ust. 1 Uchwały Nr XXII/38/2016 z dnia 29 czerwca 2016 r. w sprawie uchwalenia Statutu Gminy (Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2016 r. poz. 2430) XXVII sesję otworzyła i jej przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska.

ad. 2

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska stwierdziła, że na ogólną liczbę 15 radnych na sesji obecnych jest 12. W związku z powyższym sesja jest prawomocna i władna do podejmowania uchwał.

Listy obecności radnych i zaproszonych gości stanowią załączniki do nin. protokołu.

ad. 3

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska przedstawiła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2016 rok.
5. Zakończenie sesji.

Nie zgłoszono wniosków do porządku obrad.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się.

ad. 4

Wójt Dariusz Gryniewicz powiedział, że tematem dzisiejszej sesji nadzwyczajnej jest przeniesienie środków na zakup samochodu tzw. lekkiego dla jednostki OSP w Sadkach. Samochód, którym w tym momencie dysponuje jednostka jest w bardzo złym stanie technicznym. Figuruje jako wóz bojowy, który może być wykorzystywany tylko do pewnych celów jak akcje gaśniczo-ratownicze, czy jakiegokolwiek akcje ratownicze. W 2015 roku cały czas się mówiło, że będzie dotacja do samochodu. Były zabezpieczone środki w budżecie na to – 80 tys. zł. Byliśmy zwodzeni już przez dwa lata. Wspólnie z władzami OSP i z panem Komendantem doszliśmy do wniosku, że wóz jest w tak złym stanie technicznym. Dzięki łaskawości pana Komendanta, za co bardzo dziękuję, już na początku 2016 roku otrzymaliśmy od PSP używaną przyczepę. Samochód, który jako gmina zamierzamy zakupić będzie mógł służyć też do przewożenia osób cywilnych, a dzięki tej przyczepie jako wóz bojowy. O szczegółach związanych z przeniesieniem środków powie pan Skarbnik.

Przewodnicząca Rady zapytała jaki to ma być samochód i skąd. Powiedziała też, że dziwne, że

żaden przedstawiciel Rady nie jest przy tych rozmowach. Jeśli ma to być na rzecz Straży, to oczywiście to wspieramy ale wolałabym trochę więcej na ten temat wiedzieć. Skąd nagle wziął się ten samochód? Jaki to będzie i jaki wniosek został złożony do Wójta Gminy Sadki? Na ostatniej Komisji mówiłam o zabezpieczeniu 80 tys. zł, które obiecaliśmy swego czasu i usłyszałam wtedy od pana Zastępcy, że starego samochodu kupować nie będziemy, bo samochód ma służyć wiele lat. W związku z tym te pieniądze są zdjęte z budżetu, a jak będzie dotacja na nowy samochód, to wtedy będziemy pieniądze szukać. To usłyszeliśmy więc dlaczego nagle taka decyzja?

Zastępca Wójta Piotr Hemmerling powiedział, że oczywiście potwierdza, że te słowa padły z jego ust na posiedzeniu wspólnym Komisji stałych Rady. Stwierdziłem wówczas, że jestem zwolennikiem zakupu nowego samochodu i w tej kwestii nic się nie zmieniło. Moja wizja zakupu różni się tutaj troszeczkę od pana Wójta. Mówiłem wówczas w oparciu o stan wiedzy, która posiadałem na czas odbywania tamtej Komisji. Miałem jeszcze wówczas nadzieję, że być może uda się pozyskać z Zarządu Głównego Związku OSP pieniądze na dofinansowanie zakupu tego samochodu. Natomiast bodajże w poniedziałek przeprowadziłem rozmowę z panem Piotrem Tomaszewskim, który w zarządzie wojewódzkim odpowiada za zakupy i za organizację procesu dofinansowania, który w sposób kategoryczny i jednoznaczny powiedział, że dofinansowania w tym roku nie będzie. Może się tak zdarzyć, że tego dofinansowania nie będzie w ogóle. Wówczas w rozmowie z panem Wójtem, z druhami z Zarządu OSP Sadki i z druhem Komendantem Oziminą stwierdziliśmy, że jest to jedyne w tej chwili racjonalne wyjście jeśli chodzi o zakup samochodu używanego, ponieważ nie stać nas na zakup samochodu nowego. Pierwotnie była to kwota 60 tys. zł ponieważ druhowie znaleźli taki egzemplarz, który posłużył za kanwę tego co się teraz dzieje. Uznaliśmy, że „wchodzimy w to”, ale nie na zasadzie, że to będzie ten samochód, bo w warunkach samorządu jest to niemożliwe. Musi być ogłoszony przetarg. Druh Neulitz przygotował specyfikację istotnych warunków zamówienia. W międzyczasie rozmawialiśmy o sposobie finansowania tego przedsięwzięcia. Padła kwota 60 tys. zł. Po analizie osobiście stwierdziłem, że trzeba jeszcze tych pieniędzy dołożyć. Po rozmowie z panem Skarbnikiem i druhem Neulitzem stwierdziliśmy, że jest możliwe dołożenie kwoty 15 tys. zł. Wolałbym samochód nowy, ale jest to bez dofinansowania kwestia ok. 150 tys. zł. Na ofertę zaczekajmy. Na pewno wybierzemy najlepszą.

Przewodnicząca Rady zapytała czy jest wniosek.

Skarbnik Gminy odpowiedział, że jest.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że on rozumie, że samochód już jest upatrzoney.

Inspektor Dariusz Neulitz odpowiedział, że nie, bo nas obowiązuje procedura. Byli zobaczyć jakiś samochód żeby mieć pogląd.

Przewodnicząca Rady poprosiła o uzasadnienie dlaczego tak szybko to musi być.

Naczelnik OSP Sadki Waldemar Piszczek powiedział, że mają na stanie Forda Transita z 1997 roku o przebiegu 328 tys. km. To jest samochód przekazany w 2007 roku nieodpłatnie od policji. Stan techniczny i wizualny Państwo znają bardzo dobrze. Strach tym samochodem się poruszać. Patrząc na względy bezpieczeństwa strażaków, którzy jeżdżą na akcje ratownicze oraz bezpieczeństwo społeczności naszej gminy i przyjezdnych, prosimy o przychylenie się do naszego wniosku. Szybko dlatego, że po nowym roku wchodzi nowe podatki akcyzyjne i nie wiadomo jak to będzie wyglądało i ile jeszcze będziemy musieli dołożyć do tego samochodu.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że szkoda, że nie ma nikogo z Rady przy tego typu rozmowach bo to jednak my podnosimy rękę i decydujemy o tych zmianach, a jesteśmy mocno pomijani już po raz któryś.

Wójt powiedział, że protestuje przeciwko takiemu stawianiu sprawy przez panią Przewodniczącą. O tym spotkaniu zostaliście poinformowani wcześniej. Spotykamy się po to żeby przenieść środki na zakup samochodu. Nie rozumiem jak pani Przewodnicząca mówi, że jest pomijana.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jest pomijana. Nie da się ukryć.

Radna Irena Dondziak zapytała jaki rocznikowo za tą kwotę są w stanie kupić.

Naczelnik OSP Sadki Waldemar Piszczek powiedział, że to zależy od oferenta. Wybierzemy ofertę żeby samochód był jak najmłodszy i z jak najmniejszym przebiegiem. Nie niżej jak 2010 rok.

Skarbnik Gminy powiedział, że sprawa nabrała tempa. Czas tego roku się kończy, gdzie możemy zrealizować wydatki i dlatego to przyspieszenie nastąpiło.

Powiedział też, że tutaj obowiązują przepisy prawo zamówień publicznych. Do szacowania jakiejś kwoty trzeba coś przyjąć. Panowie strażacy przyjęli wzorzec samochodu. Rozmawialiśmy o kwocie 65 tys. zł. To było minimum. Taki też wniosek został złożony na ręce Wójta.

Następnie Skarbnik Gminy odczytał wniosek pierwotny.

Powiedział też, że przez cały rok były gromadzone środki w rezerwie ogólnej, która ma m.in. służyć w takim przypadku. W toku rozmów po tym pierwotnym wniosku doszliśmy do porozumienia z panem Wójtem i żeby wyprodukować ten środek trwały w całości jakim będzie samochód uzbrojony, to nie jesteśmy pewni co do tych kosztów dodatkowych np. dozbrojenie. Żeby to zrobić kompleksowo i jeszcze w tym roku, to trzeba dołożyć te 15 tys. To wcale nie znaczy że trzeba wydać te 80 tys. zł, ale nie chcielibyśmy doprowadzić do tego, że tysiąc złotych zabraknie. W związku z tym, w porozumieniu z Wójtem, poprosiłem o złożenie nowego wniosku na 80 tys. zł. W projekcie uchwały jest kwota 80 tys. zł z przeznaczeniem na zakup samochodu wyjęta z rezerwy ogólnej. To jest ten zabieg techniczny w projekcie uchwały. Co do drugiego etapu to trzeba się skupić na specyfikacji, która określa warunki techniczne, parametry i inne.

Radny Andrzej Cebula zapytał czy jest przybliżona kwota wpisana w specyfikację.

Skarbnik Gminy Maciej Maciejewski odpowiedział, że kwota nie może być wpisana. Nie możemy też sugerować marki.

Następnie Wójt odczytał określenie przedmiotu zamówienia.

Skarbnik Gminy poinformował, o wprowadzeniu do projektu budżetu jeszcze jednej zmiany. Powiedział, że z WFOŚiGW mieliśmy podpisaną umowę na utylizację azbestu. Mieliśmy planowaną kwotę zgodną z umową. Natomiast po wykonaniu tego zadania okazało się, że kwota ta o 43,70 zł jest niższa niż w umowie.

Przewodnicząca Rady Barbara Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2016 rok.

Do przedstawionego projektu uchwały nie zgłoszono zastrzeżeń.

**Uchwała Nr XXVII/69/2016** została przyjęta: 12 głosów za, 0 przeciwnych, 0 wstrzymujących się

(uchwała w załączeniu).

Naczelnik OSP Sadki Waldemar Piszczek podziękował w imieniu strażaków jednostki za przekazanie środków pieniężnych na zakup samochodu.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że ma prośbę do strażaków żeby wzorem lat ubiegłych włączyli się w WOŚP.

Następnie Przewodnicząca Rady udzieliła głosu radnemu Tadeuszowi Chojnackiemu.

Radny Tadeusz Chojnacki powiedział, że przed ostatnią sesją wpłynęła do niego interpelacja złożona przez radnego Cebulę, który prosił żeby zbadać działanie programu szczepień dziewczyn w gminie Sadki przeciwko wirusowi HPV. W związku z tym udałem się do Ośrodka Zdrowia żeby zasięgnąć informacji. Pani, która jest odpowiedzialna za szczepienia poinformowała, że program szczepień przeciwko wirusowi HPV jest uznaniowy. Dotyczy dziewczyn, które mają skończone 14 lat. Ten program w Polsce funkcjonuje już kilka lat. W gminie Sadki funkcjonuje dwa lata, czyli od momentu przejścia Ośrodka przez „Medicus”. W 2015 roku było 28 dziewcząt w wieku do zaszczepienia. Rodzice zadeklarowali, że zaszczepią wszyscy. Później się okazało, że tylko 10 rodziców się zdecydowało, a w ogóle zostało zaszczepionych tylko 8 dziewcząt. Szczepienie jest dwufazowe. Pierwsza dawka została sfinansowana przez „Medicus”. Za drugą dawkę musieli płacić rodzice. To jest 75 zł. Nie wiem czy to jest dużo czy mało, ale przy funkcjonowaniu programu 500+ wydaje się, że to rodzice powinni zapłacić. W roku bieżącym ten program nie funkcjonuje. Jest 39 dziewcząt do zaszczepienia. Nie zostało zaszczepione ani jedno dziecko. Pani pielęgniarka mówiła, że w szkołach jest to rozpropagowane. Nauczyciele na lekcjach wychowawczych mówią o tym. Pan Cebula pytał jeszcze jakie są potrzebne środki do sfinansowania tego. Pani pielęgniarka odpowiedziała, że nie wie. Wie tylko tyle, że za drugą porcję szczepień płacą rodzice. Nie wiem kogo tu winić. Rodzice nie przywiązują do tego wagi.

Wójt powiedział, że w gminie Sadki bardzo wiele inicjatyw kulturalnych i związanych ze zdrowiem jest dotowanych nawet w całości. Nie do końca się z tym zgadzam. Nie ma nic za darmo. Ze swojej strony staram się uczyć rodziców. W dzisiejszym świecie rak szyjki macicy można uznać, że jest naturalnym nieprzyjemnym zdarzeniem w życiu większości kobiet. Jest część rodziców, którzy są przeciwnikami szczepień. Większość lekarzy twierdzi inaczej. Pozostawmy pewne rzeczy do decyzji rodziców. Nie jest to w dobie 500+ jakaś kwota żeby rodzice nie mogli tego udźwignąć. Jeżeli są pieniądze to możemy stworzyć taką możliwość, ale nie możemy też siłą kogoś zmusić do szczepienia. Profilaktyka leży po stronie fachowców.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że zlecił panu Chojnackiemu żeby się temu przyjrzał. Nie może się zgodzić ze słowami pana Wójta, że to powinno zależeć rodzicom i lekarzom. W gminie Nakło to samorząd finansuje szczepienie dzieci. W zeszłym roku sfinansował w całości.

Wójt powiedział, że w zeszłym roku też sfinansowaliśmy, a frekwencja była jaka była.

Radny Andrzej Cebula zapytał czy ktoś z rodziców do pana Wójta się zgłosił w 2016 roku czy będą takie szczepienia przeprowadzone.

Wójt odpowiedział, że była pani.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że tak było i nie wynikło z tego nic. Pan Wójt powiedział, że nie ma pieniędzy i dzieci nie będą szczepione. Dziwne, że na ochronę zdrowia nie ma pieniędzy. To są

nieduże kwoty. Gdyby było w tym roku zaszczepione 10 dziewcząt to kwota ok. 1.500 zł, gdzie drugą dawkę finansują rodzice, to nie są potężne koszty. Ale wydawanie ok. 100.000 zł na obsługę prawną Urzędu to już są potężne koszty. Finansuje się adwokata, któremu płaci się tak potężne pieniądze, a o ochronę zdrowia się nie dba.

Wójt powiedział, że myśli, że pan Cebula od początku jest wyjątkowym orędownikiem prywatnej firmy „Medicus”. Może chodzi o napędzanie klientów tej firmie. Nie rozumiem Pana postawy w tym momencie. Wiem o tym, bo ludzie przychodzą i mówią, jak pan blisko związany jest z Zarządem.

Radny Cebula zapytał czy pan Wójt insynuuje, że on ma jakieś korzyści.

Wójt powiedział, że nie mówił o żadnych korzyściach, tylko mówi o lobbingu na rzecz tej firmy, z którym się Pan całkowicie nie kryje. 30 listopada zapadł wyrok w Kcyni na byłego Burmistrza pana [imię], niegdyś z PSL, na zapłacenie prawie 3 mln zł za grzech niechlujstwa i niedopatrzania. Jeżeli już jesteśmy przy tej Przychodni to powiem, że osoby w postaci byłego Wójta oraz osoby zasiadające, są nawet na tej sali, w tzw. Społecznej Radzie ZOZ powinny być pociągnięte podobnie jak były Burmistrz do odpowiedzialności. O tym trzeba mówić i w tym kierunku należy iść.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że pan Wójt daleko sięga. Zapytała czy pan Wójt czytał co może Rada Społeczna. Prosi doczytać i nie obrażać.

Wójt zapytał po co jest Rada Społeczna.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że do wyrażania opinii.

Wójt zapytał na podstawie czego.

Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że na podstawie informacji, które uzyskuje od właściwych osób.

Radny Andrzej Cebula zapytał od czego jest Komisja Rewizyjna w tej gminie.

Wójt odpowiedział, że niech pan Radny doczyta w Statucie.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że on wie ale pyta pana Wójta.

Wójt odpowiedział, że też wie.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że chyba pan Wójt nie wie.

Wójt powiedział, że od kontrolowania.

Radny Andrzej Cebula zapytał dlaczego pan Wójt się nie poddaje tym kontrolom. Powiedział też, że nie wie czy Zastępca Wójta zostawił panu Wójtowi na biurku kodeks karny i co grozi za niedostępnienie informacji publicznej Komisji Rewizyjnej.

Wójt powiedział, że maltretowanie psychiczne Wójtem, czego też to jest dowodem, stało się powszechne w tej gminie. Stalking, który uprawia pan Cebula stał się powszechny. Akurat znam art. 231. Wiem jaką mam odpowiedzialność na sobie, ale znam też inne artykuły. To, że pan Radny

sobie w necie wybrał, albo podpowiedział Panu pan \_\_\_\_\_, że tu ma Pan sobie wydrukować, tak jak dostaje Pan karteczki od pani Przewodniczącej na sesji i tutaj bym złożył taki apel żeby większe litery panu Cebuli pisać, bo ma jakąś tam wadę wzroku, trochę niedowidzi i dziwnie to wygląda. Wiem na czym polegają działania Komisji Rewizyjnej. Wiem jakie mam uprawnienia i przekazuję to co zgodnie z prawem mogę przekazać.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że tutaj pan Wójt się myli. W poniedziałek mieliśmy szkolenie z ochrony danych osobowych. Tym czym Pan Wójt się podarł zabraniając panu Skarbnikowi i pani Sekretarz udzielić informacji, to szkolący z ochrony danych osobowych powiedział, że to jest śmieszne. Wszystkie dane, które podlegają pod Mecenasa są jawne. Jeżeli jest jakaś ochrona danych osobowych to zawsze korektorem można zamazać.

Wójt powiedział, że zawsze pan Radny może wejść na drogę sądową.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że zastanawia się jakie karteczki daje panu Cebuli, bo nie bardzo wie. Żadnej karteczki jak do tej pory nie dała więc jest mocna zdziwiona.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że pan Wójt odszedł od tematu. Obrażanie radnego, że ma okulary, niedowidzi to jest chyba bardzo nie w porządku. Pan Cebula zadał pytanie dlaczego to szczepienie nie doszło do skutku. Też uważam, że to nie są wielkie pieniądze. Skoro możemy wydać na obsługę, na samochód czy obojętnie na co, to dlaczego nie moglibyśmy tych dwóch tysięcy wydać na to szczepienie. Pan Cebula zwrócił się z pytaniem do pana Wójta. Pan Wójt nie odpowiedział, a obraził wręcz pana Cebulę. Niech pan Wójt odpowie na temat.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że chciałaby żeby Rada się odniosła do takich wypowiedzi. Jesteśmy obrażani. Nie możemy tu spokojnie siedzieć i słuchać. Jak można komuś powiedzieć, że niedowidzi.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że wg. pana Wójta to nie jest obrażanie.

Wójt powiedział, że to nie jest obrażanie. To jest stwierdzenie faktów.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że to nie jest fakt. To jest insynuacja. Żadnej karteczki panu Cebuli nie dała.

Wójt powiedział, że prosi wejść na drogę sądową jeżeli kogokolwiek obraził. Wójt powiedział też, że pani Czelińska uzurpuje sobie prawo pouczania, że on kogoś źle traktuje. Następnie powiedział, że ma notatkę służbową spisaną 1 grudnia 2016 r. i tą notatkę odczytał.

Wójt powiedział, że widział jak na ostatniej WOŚP pani Sołtys traktowała pracowników, których dał i w tym roku już nie da. Boisko i sala nieodpłatnie będzie wynajęta. Natomiast to, że ktoś pracuje ciężko za 300 zł miesięcznie, to nie można go traktować jak świnię.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że dar obrażania pan Wójt ma opracowany do perfekcji. Ale to, że nie da Pan Wójt pracowników to też rozumie. Ale w prywatnych rozmowach powiedzieć, że nie dam żeby radny Cebula się czepiał, to już jest chamstwo. Czekam kiedy pracownicy z tego Urzędu zdobędą się na odwagę żeby zgłosić doniesienie do Prokuratury o mobbing w Urzędzie. Mieszkańcy skarżą się na radnych, sołtysów ale nikt z pracowników jeszcze nie skarżył się na Wójta. Mam nadzieję, że ktoś się odważy i zrobi ten pierwszy krok.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że jest zaskoczona. Nigdy żadnego pracownika do niczego

nie zmuszała. Jestem sołtysem Sadek. Mam miejscowość przy drogach gminnych, powiatowych i przy generalnej. Jeśli bym tylko pracowników puściła na drogę gminną, to pozostali mieszkańcy pytali by dlaczego sprzątam tylko przy tych chodnikach. Nie wiem o jakich prywatnych posesjach pan Wójt mówi. Proszę mi to udowodnić. Nigdy nikogo nie zmuszałam do żadnej pracy. Poproszę też o to pismo. Porozmawiam z pracownikami, bo jestem zaskoczona i nie wiem o co chodzi. Miałam dwóch pracowników. Nie mieli przepracowanych godzin. Przyszli pytać czy mają przyjść 1 grudnia. Powiedziałam, że jeśli chcą to mają iść, jeśli nie to zapiszemy mniej godzin. Zapytała też przez kogo jest napisane to pismo.

Wójt odpowiedział, że to jest notatka służbowa napisana przez panią Ożóg na podstawie zeznań tych dwóch świadków.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że nikogo nigdy nie zmuszała i nikogo nie obrażała. Jeśli chodzi o pracowników Urzędu Gminy podczas WOŚP robię to tyle lat i nikim nie pomiatałam tak jak mi to zarzucił pan Wicewójt na spotkaniu, gdzie byłam zapytała. Proszę też mi to udowodnić, bo rzucać takie słowa, że zmuszam, obrażam czy, że ludzie pracują przy prywatnych posesjach – wyjaśnijcie mi to.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jako sołtysi zwrócimy się do pani Ożóg, która nich da odpowiedź jak mogę zmusić pracownika prac społecznie użytecznych do wykonania prac, bo oni i tak robią to co uważają. Zwrócimy się do pani Ożóg żeby wyjaśniła jakie sankcje ma sołtys.

Wójt powiedział, że pani Przewodnicząca z zapytaniem występuje do Wójta, który wyznacza pracownika, który ma udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że jeżeli pan Wójt będzie to złoży, bo przeważnie Pana Wójta nie ma.

Wójt odpowiedział, że obojętnie czy Wójt jest czy nie to zapytanie do Wójta składa się w sekretariacie. Nie chodzi się po poszczególnych pracownikach żeby otrzymać informację. To ja decyduje który pracownik odpowie.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że pan Wójt mówił o odszkodowaniu. Faktycznie przy drodze powiatowej ktoś kosił.

Wójt powiedział, że na polecenie pani Sołtys.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że to nie było na jej polecenie. To kosił pracownik z Urzędu Gminy drogę powiatową i trzeba było zapłacić odszkodowanie. We wszystkich gminach mamy ubezpieczone drogi i pobocza. To w naszej gminie nie ma ubezpieczenia? Mamy zarosnąć zielskiem, bo gmina nie może zrobić ubezpieczenia?

Zastępca Wójta powiedział, że nie mamy ubezpieczenia przy drogach powiatowych. Delegacji żeby kosić przy drogach powiatowych nikomu nie daliśmy. Zostały wykonane czynności niezgodnie z przepisami. To wszystko można uregulować. Gestor drogi może się porozumieć z gminą w sprawie partycypowania w kosztach utrzymania i wtedy jest to wszystko lege artis. Pani Czelińska postąpiła niezgodnie z prawem. Pani radna Czelińska uzurpuje sobie prawo do dysponowania ludźmi w deszcz, niepogodę, przy innych warunkach atmosferycznych, ale już o odpowiedzialności nie chciałaby rozmawiać. Mówiąc do pani Radnej przy rozmowie, że ludźmi pomiatała wiedziałem co mówię.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że jest oszczerstwo.

Zastępca Wójta powiedział, że zgłoszona interpelacja przez radnego dotyczyła kwestii szczepień ochronnych. Byłem pełen nadziei i szczerze zadowolony, że pan radny Cebula merytoryczną interpelację złożył. Jednak do końca nie mogę się cieszyć bo musiał Pan zahaczyć o inne sprawy. W budżecie na 2016 rok jest zawarta kwota 1.500 zł na dofinansowanie tego typu szczepienia. Będę rozmawiał z pracownikiem odpowiedzialnym, bo coś w tej materii mówiąc kolokwialnie nie gra. Wyjaśnię i jeśli będą sytuacje takie, że ktoś coś zawałił to konsekwencje będą wyciągnięte. Pani Przewodnicząca mówiła tutaj o Radzie Społecznej. Przez wiele lat byłem Przewodniczącym Rady Społecznej w szpitalu w Nakle. Rada Społeczna każdorazowo opiniuje sprawozdanie finansowe.

Radna Hanna Czelińska zapytała po co mamy tego słuchać. Wiemy co rada społeczna może.

Zastępca Wójta odpowiedział, że pani Radna nie musi słuchać. Wyjaśniam tylko, że rada społeczna opiniuje dokumenty. Może je zaopiniować negatywnie.

Radny Andrzej Cebula powiedział, że wróci jeszcze do szczepień. Ktoś zawałił, nie wiecie kto. Wy zawałiliście. Byłem w Ośrodku zdrowia dowiedzieć się jak to powinno wyglądać. Na początku roku, bodajże w lutym Sanepid przesyła informację odnośnie szczepień przeciwko HPV. Wtedy panie z Urzędu przyszły do Ośrodka Zdrowia żeby się wszystkiego dowiedzieć. Już rzekomo miały być robione jakieś afisze. Potem przyjechała pani z firmy, która produkuje tą szczepionkę na rozmowy do pana Wójta i potem wszystko ucichło aż do czasu, gdy ja się zainteresowałem.

Wójt powiedział, że w zeszłym roku kontaktowała się bezpośrednio ze mną pani Dyrektor z Sanepidu w Nakle. Z żadnej firmy nikogo nie było. Musi pan Radny zaczerpnąć bardziej szczegółowych informacji. Jeżeli pracownik tego nie dopatrył, to poniesie konsekwencje mimo, że już nie pracuje.

Radny Kazimierz Kowalewski powiedział, że to co się dzieje to trudno zrozumieć. Odnośnie Ośrodka trzeba zadać sobie pytanie dlaczego poprzedni pan Wójt nie robił sprawdzeń. To było na zasadzie zaufania. Zadaje sobie pytanie czy w tym miejscu zachowałbym się inaczej. Wtedy pewno nie, a dzisiaj już tak. Mając lekarza, który od stażu już był w tej Przychodni i nas leczył darzyliśmy go pełnym zaufaniem. Nie można osądzać społecznego organu, który to przyjął i ocenił. A, że były fałszywe dane podane to tak były ocenione. Mówiąc o pracownikach pan Wójt się dzisiaj wstawia za tymi, którym się pracować nie chce. Gdyby im było źle na tym zatrudnieniu, to już dawno by sobie pracę poszukali za inne pieniądze. Nie chcę tych ludzi obrażać słowem, ale nie można bronić tych, którym się nie chce pracować. Odnośnie samochodu nie wypowiadałem się, bo jestem strażakiem. Mam tylko obawę czy wystarczą te pieniądze, które zagwarantowaliśmy. Oprzyrządowanie można przełożyć z tego, który jest, a nie od razu kupować nowe. Musi to być sprawne, ale przy tym budżecie, który mamy zobaczymy czy on wytrzyma do końca przyszłego roku i do końca kadencji.

Radna Hanna Czelińska powiedziała w kwestii wyjaśnienia, że jej źle się nie współpracowało z tymi pracownikami. Tylko dziwne jest, że pracowali od kwietnia do listopada jakoś wszystko się udawało. Co miesiąc przychodzili i wykonywali polecenia. Były sytuacje, że przyszli i np. odrobili później. Dlaczego w ostatni dzień przyszli ze skargą? Czy mogę tę skargę też zobaczyć? Pan Wójt mówi, że byli w innej miejscowości i zbierali zboże. Zbieraliśmy to zboże razem. Byliśmy w Radziczu, bo w Sadkach nie ma owsa. To jest przestępstwo?



Wójt powiedział, że przekaże pani Radnej ksero tego pisma.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że jest po stronie radnej Hanny Czelińskiej i nie wierzy, że była taka sytuacja. Najpierw przychodzi prosić o pracę, a potem okazuje się, że ktoś coś powiedział. Zrobić konfrontację z tymi osobami i ja też mogę przy tym uczestniczyć. Następna sprawa to nie pamiętam żeby na tej sali do tej pory padały takie słowa: „świnia”, „okularnik”.

Wójt zapytał kto powiedział „okularnik” To pani Radna teraz chyba mówi.

Radna Irena Dondziak powiedziała, że prosi też, aby pomoc przy WOŚP, bo to jest nasza inicjatywa i wszyscy musimy się w to włączyć. Nie pamiętam żeby poprzedni Wójt powiedział nie. To jest wspólna sprawa i pan Wójt powinien też dać pracowników.

Wójt powiedział, że to nie jest impreza gminna.

Przewodnicząca Rady powiedziała, że ma prośbę do pana Wójta. Były Wójt jest w tej chwili osobą prywatną więc dlaczego ciągle o nim mówimy. Jeżeli ma zarzuty od Prokuratora, które mu kiedyś przypisano, a okazało się, że nie ma, to nie jest naszą sprawą.

Wójt powiedział, że były Wójt jest teraz Sekretarzem Gminy i jest osobą publiczną.

Przewodnicząca Rady zapytała też co ma kwestia przynależności partyjnej byłego Burmistrza Kcyni do jego działań jako burmistrza.

Wójt odpowiedział, że chciał przybliżyć tą osobę.


Radna Iwona Matejczyk-Obremska powiedziała, że pomysł szczepień był bardzo dobry. Prosi żeby rozszerzyć informację na ten temat. Ale też nikt nie zmusi rodziców do szczepienia.


Radny Andrzej Cebula powiedział, że tak jak pani Przewodnicząca powiedziała, że pan Wójt nas traktuje marginalnie i to jest prawdą. Gwarantuję, że to była ostatnia uchwała, którą podjęliśmy bez dłuższej konsultacji. Tak samo zrobił pan Wójt z rolnikami z Bnina i Jadwiżna. Obiecał im, że przejmiecie drogę. Jak przyjechali na Komisje to pana Wójta nie było. Znowu zostaliśmy postawieni pod ścianą, że jeżeli uchwała nie przejdzie to będzie wina radnych. Z tym samochodem było tak samo. Jak nie zagłosują będzie wina radnych.

Wójt zapytał czy pan Cebula go straszy czy szantażuje w tym momencie. Od czego jest Rada? Od podejmowania uchwał.

ad. 6

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Gajewska podziękowała wszystkim za udział i zakończyła Nadzwyczajną XXVII Sesję Rady Gminy Sadki.

Protokołowała:  
  
Dorota Maćkowiak

Przewodnicząca Rady Gminy  
  
mgr Barbara Gajewska